ZAPRASZAMY DO MUZEUM NOWOCZESNOŚCI
ul. Knosały 3b, 10-015 Olsztyn, tel. 89 521 27 41

WTOREK - PIĄTEK: 11:00-17:00
SOBOTA - NIEDZIELA: 11:00-18:00

Grupy zorganizowane prosimy o rezerwację: tel. (89) 521 27 41, e-mail: muzeum@mok.olsztyn.pl

---

TRWAJĄCE I NADCHODZĄCE WYDARZENIA

14.11.2023 r. – 29.09.2024 r. / Tartak Raphaelsohnów

WYSTAWA „MIASTO UMIERA I RODZI SIĘ. 670 LAT OLSZTYNA”

Koncepcja, wybór fotografii archiwalnych, fotografie współczesne, tekst: Rafał Bętkowski. Wystawa, prezentująca wojenne zniszczenia Olsztyna oraz odbudowę miasta, ukazuje punkt z jakiego przyszło startować Olsztynowi i jego nowym mieszkańcom w 1945 r.

19.01. – 3.03.2024 r. / Zajezdnia Trolejbusowa

Wystawa Piotra Rogalińskiego „NIE-ZABAWKI”

Nie-zabawki to niewielkie rzeźby, instalacje i artefakty wykonane ze starego, już niepotrzebnego materiału (drewno), często w uproszczony sposób, swą formą i surowością przypominające archaiczne przedmioty. Inspiracją do ich powstania stały się zabawki, jakimi dawniej bawiły się dzieci, naśladując dorosłych. Nie-zabawki, umieszczone w nowych kontekstach, poruszają istotne ludzkie sprawy: trud życia codziennego, kontakt z drugą osobą, miłość, a także samotność i śmierć.

13.03.2024 r. (środa) godz. 17:00 / Zajezdnia Trolejbusowa

EKSPONAT MIESIĄCA:

„POLSKI WKŁAD DO HISTORII DMUCHANIA”

Prowadzący, Jacek Moczulski, opowie o tym jak dawniej radzono sobie z suszeniem włosów, o pomysłach na nierzadko „przerażające” konstrukcje mające ułatwić pracę fryzjerom na przełomie wieków. Bohaterką spotkania będzie pierwsza w naszym kraju produkowana masowo ręczna suszarka do włosów „Fema” z 1965 r. Prelekcja otworzy wystawę, na której po raz pierwszy w Polsce zostaną zaprezentowane prawie wszystkie modele i wersje polskich suszarek domowych wyprodukowane do lat 90. XX w.

23.03.2024 r. (sobota) godz. 11:00

SPACER Z MUZEUM NOWOCZESNOŚCI

„TROPEM NAJSŁYNNIEJSZEGO OLSZTYŃSKIEGO MORDERSTWA”

Rafał Bętkowski oprowadzi uczestników po miejscach związanych z najsłynniejszym olsztyńskim skandalem XX wieku, głośną „sprawą majora von Schoenebecka”. Mord, dokonany w grudniową noc 1907 r. oraz proces, który wytoczono potem pani majorowej, długo elektryzować miał opinię publiczną w ówczesnych Niemczech, odbijając się także echem daleko poza ich granicami. Przewidywany czas spaceru: około 4 godzin

---

Biuletyn redaguje: Rafał Bętkowski, MUZEUM NOWOCZESNOŚCI
MIEJSKI OŚRODEK KULTURY W OLSZTYNIE
ul. Dąbrowszczaków 3, 10-538 Olsztyn, tel. 89 522 13 72 (centrala)

mok.olsztyn.pl

MIEJSKI OŚRODEK KULTURY W OLSZTYNIE

BIULETYN
MUZEUM NOWOCZESNOŚCI

Nr 57 | OLSZTYN | LUTY 2024

Pamiątki skandalu sprzed stu lat:
publikacja książkowa na temat procesu pani v. Schoenebeck-Weber (1910),
oraz pocztówki wysłane z Olsztyna, na których wspomina się o tragedii (1910, 1911).
Zbiory Rafała Bętkowskiego

„Zastrzelonego znaleziono w drugie święto rano w sypialni swego pomieszkania majora od sztabu przy tutejszym pułku dragonów von Schoenebecka. Kula przeszyła mu czaszkę. Wedle tutejszych gazet niemieckich nie chodzi o samobójstwo. Śledztwo w toku." Taką sensacyjną wiadomość podała swym czytelnikom „Gazeta Olsztyńska", w ostatni dzień roku, 31 grudnia 1907 r. Dochodzenie, którego wynikami zainteresowany był sam cesarz Wilhelm II, prowadzone było nadzwyczaj energicznie, toteż wnet aresztowano podejrzanych: piękną żonę zastrzelonego, Antonię oraz jednego z jej kochanków, kapitana 73. pułku artylerii polowej von Goebena, oficera Sztabu Generalnego. W miarę przenikania do wiadomości publicznej kolejnych, ekscytujących informacji temat zbrodni podejmowało coraz więcej tytułów prasowych – nie było wkrótce gazety, która by o niej nie pisała. Poznali ją nawet czytelnicy gazet wychodzących za Oceanem – olsztyńskie wydarzenia omawiał m.in. „New York Times" oraz „The Sydney Morning Herald". Za sprawą tragedii nazwa peryferyjnego miasta nad Łyną stała się głośna na całym niemal świecie. Zdarzenie nie miało w Niemczech precedensu: pruski oficer zamordował skrytobójczo przełożonego w jego własnym domu. Podłożem zbrodni dokonanej podczas świąt Bożego Narodzenia, był gorący romans pomiędzy mordercą, a żoną zamordowanego. Kapitan dopuścić się miał owego czynu w stanie miłosnego uniesienia graniczącego z obłędem. Zdumienie budził fakt, iż sprawcę opromieniała sława bohatera wojennego (brał udział w wojnie burskiej), zaś jego kochanka, choć wywodziła się z tego samego elitarnego kręgu, okazała się osobą o bardzo złej reputacji. Kryminalny skandal posiadał także swój wymiar obyczajowy. Rozegrał się w środowisku śmietanki społecznej kajzerowskich Niemiec. Nic dziwnego, że jego szczegóły zszokowały i zbulwersowały ówczesną opinię publiczną, wywołując głębokie podziały i burzliwą dyskusję.

Do ważniejszych, wywołanych nią kwestii należała sprawa odpowiedzialności karnej osób psychicznie chorych. Za taką uznano bowiem panią majorową, która wkrótce po aresztowaniu poddana została obserwacji lekarskiej w szpitalu psychiatrycznym w Kortowie. Na obserwację trafił tu także kochanek pani v. Schoenebeck. Choć rozpoznano u niego zaburzenia osobowości, dowiedział się, że kary nie uniknie. Pragnąc ratować resztki oficerskiego honoru w garnizonowym więzieniu popełnił samobójstwo. Społeczeństwo winą za śmierć obu mężczyzn obarczało Antonię v. Schoenebeck. W dwa i pół roku po tragedii eks-majorowej, która w międzyczasie poślubiła berlińskiego literata i wydawcę A. O. Webera, wytoczony został proces. Również to wydarzenie, rozgrywające się w Olsztynie nie było zwyczajne. Wzbudziło olbrzymie zainteresowanie prasy, odbijając się szerokim echem. Choć eks-majorowa oskarżona została o podżeganie do zbrodni (groziła za to kara śmierci), dzięki wpłaceniu kaucji 50 tys. marek (odpowiednik 340 tys. Euro) odpowiadała z wolnej stopy. Nie zajęła ponadto miejsca na ławie oskarżonych. Jako obrońców zaangażowano po jej stronie gwiazdy adwokatury berlińskiej (Walter Bahn, Erich Sello). Sąd powołał ok. 80 świadków i wielu rzeczoznawców. Proces rozpoczął się w Olsztynie 6 czerwca 1910 r., niemal równocześnie z wielką Wystawą Przemysłową. Po 22 dniach musiał zostać przerwany. Pani Schoenebeck-Weber, której kiepski stan psychiczny od początku nietrudno było zauważyć, podjęła próbę samobójczą. W myśl jednogłośnej opinii biegłych uznano ją za osobę niepoczytalną i niezdolną do występowania przed sądem, odraczając bezterminowo dalsze postępowanie.

Sprawa przycichła lecz w Olsztynie nigdy na dobre nie przebrzmiała. Starą willę pod zamkiem, w której niegdyś dokonane zostało morderstwo, nabył właściciel miejscowej drukarni i wydawca, Ernst Harich, przebudowując ją w 1912 r. na reprezentacyjny obiekt zwany obecnie „Casablanką". Choć chciał w ten sposób zatrzeć złą famę, krążącą wokół budynku, miejscowi nieprędko przestali nazywać dom „Willą Mordu" (niem. Mordvilla). Taki dopisek, albo adnotację „Villa Schoenebeck", zauważyć też można na wielu pocztówkach wysyłanych w tym okresie z Olsztyna. Głośne morderstwo i wywołany nim skandal przypominają dziś publikowane niegdyś w prasie artykuły oraz powstałe na kanwie dramatycznych wydarzeń opracowania i dzieła literackie. Jedno z nich, powieść o tytule „Der Exot", autorstwa Friedricha v. Oppeln-Bronikowskiego, wydaną w formie książkowej w 2012 r., prezentujemy wśród lutowych Eksponatów Miesiąca.

[RB]